

## *Zabrakło rozsądku*

*Zacny pan, i majątna nie młoda już pani,  
Żyją źle, bo mąż za często jest na bani.  
Ku zdziwieniu nie utrzymują oni gosposi,  
Dom jest zaniedbany, aż kurz się unosi.*

*Nie było przychodnej żeby posprzątała,  
Ani praczki, a elektryczna nie działała.  
Więc życie pani Ilony stało się uciążliwe,  
Tym bardziej, że latka miała już sędziwe,*

*Wspomniane małżeństwo szczęśliwie żyło,  
Ale z czasem bardzo mocno się skrzywiło.  
Zacny pan, który na to miano zasługiwał,  
Przeciętnemu mężczyźnie nie dorównywał.*

*Pan domu nie pozwalał płacić za usługi,  
A lubił popijać z dzbanka jak dzień długi.  
Ponieważ starość mu troszkę dokuczała,  
To panienka wedle życzeń go masowała.*

*Ilona była rozżalona, i szukała pomocy,  
Więc Konrad zaczął brać zabiegi w nocy.  
Dla Ilony było to trudne do wytrzymania,  
Więc Konrada miała za łajdaka i drania.*

*Wreszcie Ilona powiedziała o Konradzie,  
Jesteś pijak i rozpustnik, ty stary dziadzie.  
Ilona była piękna z przydomkiem królewna,  
A czy mąż jej nie zdradzał, nie była pewna.*



*Zabrakło wytrwałości,  
W małżeńskiej miłości.*

*Listopad 2012 r. Leonard*

